Nr 52 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 6 Marca 1927.

Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·— „
CENA numeru **20 groszy**
Adres Redakcji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telefon 1572.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.402

N[illegible]A REFORMA

Drukarnia Literacka w Krakowie.

a Jagiellońska

Niemcy między wschodem a zachodem

Kraków, 4 marca.

Potęgujące się zaostrzenie stosunków angielsko-rosyjskich wywołało wielkie poruszenie umysłów i zaniepokojenie w Niemczech. Polityka powojennych Niemiec wróciła do zasady lawirowania między Anglją a Rosją, na której opierała się w całym okresie Wilhelmowskim, po-Bismarckowskim przed wojną. Wówczas jednak nazywało się to, że Niemcy są i chcą być języczkiem u wagi angielsko-rosyjskiej. W rzeczywistości stojąc u szczytu swej potęgi militarnej i rozwoju gospodarczego, były nie tylko »języczkiem« ale całym — ozorem. Wilhelm II z właściwym sobie temperamentem przerzucał się z nad Newy nad Tamizę, jednym patronował przy budowaniu floty na Pacyfiku, drugim posyłał plany strategiczne w wojnie boerskiej, poprzednio dla równowagi wysławszy do prezydenta republiki Transvaalu, Kruegera, swoją historyczną anti-angielską depeszę. Niewątpliwie Niemcy Wilhelmowskie połączywszy się lojalnie i rozumnie albo z jedną albo z drugą stroną, byłyby stanowiły potęgę nie do złamania. Zamiast tego uwikławszy się w swoją politykę »języczkową«, niejasną i niedość realną, znalazły się pewnego dnia w konflikcie i wojnie z obiema szalami swojej wagi — z Rosją i Anglją.

Po wojnie Niemcy rozbite i złamane militarnie, wykluczone ze zgromadzenia narodów, postawione pod politycznym bojkotem, swobodnego wyboru nie miały. Obawa przed ostateczną izolacją doprowadziła je do zbliżenia do Rosji sowieckiej i do układu w Rapallo. I jakkolwiek realno-polityczna wartość tego układu niestała w żadnym stosunku do socjalno-rewolucyjnych niebezpieczeństw, któremi groził on wstrząśniętym Niemcom, to jednak potrzeba wyjścia z izolacji powojennej była w Niemczech odczuwaną tak silnie, że układ z Rosją sowiecką popierały w Niemczech najgorecej te właśnie klasy, które na zacieśnieniu stosunków z nią mogły pod względem socjalnym i gospodarczym w danym razie najwięcej stracić.

Jako za politycznym efektem układ w Rapallo nie przyniósł Niemcom spodziewanych korzyści gospodarczych, a pomnożył ich kłopoty wewnętrzne. Odbudowa Rosji nie poszła ani temi drogami ani w takiem tempie, aby przy niej przemysł niemiecki mógł zrobić oczekiwane świetne interesy. Bolszewicy monopolizując poprostu w rękach państwa cały handel zagraniczny i wewnętrzny, prześcignęli pod względem protekcjonizmu wszystko dotąd widziane. Wskutek tego układy handlowe, nawet teoretycznie najkorzystniejsze, straciły całą praktyczną wartość. Udzielane zaś przez bolszewików koncesje przemysłowe mimo świetnych, nieledwie oszałamiających, perspektyw, wymalowanych na papierze w danych konkretnych warunkach przedstawiały się bez porównania skromniej. W każdym razie stanowiły one muzykę mniej lub więcej odległej przyszłości.

Militarne współdziałanie z Rosją przeciw mocarstwom zachodnim antycypowało rewolucję socjalną w samych Niemczech to jest to właśnie, dla ochronienia się przed czem Niemcy zdecydowały się podpisać traktat wersalski.

W tych warunkach, gdy w sojuszu angielsko-francuskim zarysowała się pierwsza wielka szpara wskutek okupacji Ruhry, polityka niemiecka, nie zrywając nici, nawiązanych z Rosją, rzuciła się jednak na zachód, tem bardziej, że szukająca równowagi europejskiej polityka angielska nie skąpiła jej różnych zachęcających sygnałów. W ten sposób Niemcy doszły do planu Dawesa, od ogromnych kredytów amerykańskich, do Locarna i do Ligi Narodów, przedewszystkiem zaś do uzyskania podstaw dla swojej odbudowy ekonomicznej, której tempo i rozmiary budzą istotnie podziw całego świata.

Obawiając się zbyt mocnego przytroczenia do rydwanu jednego z dwóch swoich wielkich zachodnich byłych nieprzyjaciół lub, co gorsza, obu naraz, Niemcy w całym tym okresie politycznym nie spuszczały z oka swoich stosunków do Rosji. W rokowaniach nad paktem lokarneńskim wymogły dla siebie specjalną interpretację artykułu 16 statutu Ligi, która uwalnia ich od uczestnictwa w koalicji anti-rosyjskiej, gdyby ona kiedykolwiek miała dojść do skutku pod egidą Ligi. W pięć miesięcy zaś po podpisaniu samego paktu lokarneńskiego zawarły dla równowagi nowy pakt z Rosją w Berlinie, który rapalskiego nie derogauje bynajmniej lecz wzmacnia go i rozszerza.

Jest to polityka lawirowania czyli, jak mówił Bismarck, żonglowania kilkoma kulami na raz z tą różnicą w stosunku do przedwojennej, że gdy dawne Niemcy lawirowały, aby tem większą korzyść wyciągnąć ze swojej potęgi, to obecne lawirują dla zyskania jak najwięcej czasu i najszerszych możliwości dla swojej odbudowy gospodarczej i regeneracji politycznej. Wówczas przyczyną lawirowania było poczucie siły, dzisiaj jest poczucie słabości.

Niemcy rozumieją doskonale, że gdyby proces zaostrzania się stosunków angielsko-rosyjskich miał doprowadzić do rozgrywki w bliskiej czy nawet najbliższej przyszłości i gdyby w tym celu Anglja przystąpiła do tworzenia koalicji antirosyjskiej pod naciskiem całej swojej potęgi, to Berlin znalazłby się w bardzo niemiłej sytuacji »Hic Rhodus his salta!«, musiałby ostatecznie optować za zachodem przeciw wschodowi lub na odwrót. Gdy zaś w stosunku do zachodu jest bez porównania słabszy militarnie i gospodarczo, w stosunku zaś do wschodu słabszy socjalnie, to w obu wypadkach utraciłby samodzielność polityczną, stałby się narzędziem w cudzem ręku dla cudzych interesów. Przy obecnym stosunku sił międzynarodowych politycznych, socjalnych i gospodarczych, Niemcy w walce między Anglją a Rosją niebyłyby »tertius gaudens« lecz »tertius clamans«. Dlatego też można wierzyć prasie niemieckiej wszystkich nieledwie odcieni, gdy solidarnie zapewnia, że Niemcy bynajmniej nie pragną dalszego zaostrzania się stosunków angielsko rosyjskich. **(s. i).**

Parlament ang. aprobował politykę rządu wobec Rosji

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 4 marca. W dniu wczorajszym przeprowadziła **Izba gmin dyskusję, poświęconą sprawie stosunków angielsko-sowieckich**, podczas której przedstawiciel liberałów Sinclair **wypowiedział się przeciw zerwaniu stosunków gospodarczych z Rosją**, zaś konserwatysta Hearn twierdził, że handel angielski **nie poniesie strat przez zerwanie tych stosunków.**

Przywódca Labour Party **Mac Donald zaaprobował notę**, wystosowaną przez Chamberlaina do sowietów i oświadczył wręcz, że gdyby był członkiem rządu, to **uczyniłby to samo, lecz znacznie wcześniej.**

Następnie wygłosił dłuższe przemówienie minister spraw zagranicznych, **Austen Chamberlain, który podziękował Mac Donaldowi** za jego stanowisko, a następnie wyjaśnił, że do opóźnienia akcji przeciw Rosji skłoniła go chęć wykazania, iż Anglja mimo swej pokojowej polityki **została przez sowiety sprowokowana. Chamberlain napiętnował fałsze sowieckie** i wykazał, że Rosja przeciwstawiała się zawsze porozumieniu w Locarno i starała się **odciągnąć Niemcy od Ligi Narodów.** Rząd angielski rozpatrywał prowokacyjne wystąpienia sowietów pod kątem stosunków międzynarodowych **cierpliwie, a nawet pobłażliwie.** Taktyki jednak, jaką posługuje się rząd sowiecki, nie stosuje żaden inny naród i dlatego **wszelka cierpliwość ma swoje granice.**

Anglja nie chce wtrącać się do wewnętrznych spraw sowieckich, ani nie prowadzi przeciw Rosji kampanji dyplomatycznej, lecz **żąda ścisłego wykonania** traktatu zawartego między nią, a sowietami oraz zaprzestania wysiłków, **zmierzających do wywołania rewolucji światowej.** Rząd angielski nie zadowoli się tylko słowami i **żąda czynów. W tym względzie** zastrzega **sobie prawo sądu i działania.** Rząd przedstawia opinji świata **powody, które mogą go skłonić do skrajnego wystąpienia w przyszłości**

Dyskusja zakończyła się **odrzuceniem 271 głosami przeciwko 146 wniosku liberałów mówiącego o redukcji poborów Chamberlaina.**

Odpowiadając na zapytanie podczas analogicznej dyskusji w Izbie lordów, lord **Sailsbury** w imieniu rządu oświadczył, że **rząd zaczeka jeszcze nieco, aby przekonać się o dalszem zachowaniu się sowietów** przed rozpatrzeniem sprawy zerwania lub też **innych kroków.**

Lord Grey, były minister spraw zagranicznych, popierał naogół politykę rządu.

Represja sowiecka wobec Anglji

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 4 marca. Donoszą tu z Szanghaju: Tutejszy konsul rosyjski **odmówił wizy paszportowej tym Anglikom, którzy z Chin chcą przez Syberję dostać się do ojczyzny.**

Parlamentarzyści polscy we Francji

Marszałek Foch o przemyśle wojennym
Briand o bezpieczeństwie granic Polski

Paryż, 4 marca (PAT). Część delegacji polskiej parlamentarzystów, a mianowicie senatorowie Kiniorski Nowak i Januszewski oraz posłowie Kościałkowski, Niedziałkowski i Strończski **złożyli wizytę marszałkowi Fochowi**, który zadawał parlamentarzystom polskim szereg pytań, dotyczących organizacji obrony kraju.

Dowiedziawszy się, że sen. Januszewski referuje w Senacie sprawy przemysłu wojennego, marszałek wyraził swe ogromne zainteresowanie rozwojem tego przemysłu. Marszałek podkreślił **konieczność posiadania wielkiego przemysłu wojennego niezależnie od dowozu z zagranicy.**

W południe odbyło się wielkie śniadanie wydane przez francuską grupę parlamentarną przyjaciół Polski. Na śniadanie przybyło z górą 300 osób, a wśród nich najwybitniejsi przedstawiciele sfer parlamentarnych, wojskowych i naukowych. Przewodniczył zebraniu minister Louis Marin, który złożył podziękowanie przybyłym. Gdy wspomniał o **marszałku Fochu, wszyscy zebrani, stojąc, zgotowali marszałkowi Fochowi entuzjastyczną owację.** Dłuższe przemówienie minister Marin zakończył toastem za pomyślność Polski.

O godz. 18 odbyło się przyjęcie w ministerstwie spraw zagranicznych. Parlamentarzystów polskich witał minister spraw zagranicznych **Briand.** Briand przemawiał długo z poszczególnymi posłami i senatorami i gdy wprowadził ich do swego gabinetu, w czasie zwiedzania gmachu oświadczył:

»Jesteście tu panowie w pokoju, w którym ważyły się liczne i doniosłe sprawy polityki międzynarodowej. **Mogę was zapewnić, że żadna z tych spraw nie była rozpatrywana bez brania specjalnie pod uwagę bezpieczeństwa granic Polski«.**

Pogłoski o ustąpieniu prezesa Banku Gospodarstwa Kraj.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 marca. »Gazeta Poranna Warszawska« donosi, że w kołach gospodarczych i finansowych wznowiły się **pogłoski o bliskiem ustąpieniu p. Steczkowskiego ze stanowiska prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego**, rzekomo z powodu wysłużenia przezeń 40 lat służby państwowej.

Groźba strajku w przemyśle włókienniczym w Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 marca. W Łodzi odbędzie się dziś konferencja robotników włókienniczych z przemysłowcami w sprawie podwyżki płac. — **Robotnicy odrzucają z góry arbitraż rządowy.** Gdyby konferencja dzisiejsza nie doprowadziła do porozumienia, robotnicy mają **przystąpić do strajku.**

Eksport polskiego spirytusu do Turcji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 marca. Eksport polskiego spirytusu do Turcji obliczono na 30.000 hl. rocznie, gdy tymczasem w ostatnich 4 miesiącach eksportowano już przeszło 50.000 hl. Do końca roku bieżącego eksport spirytusu do Turcji przekroczy prawdopodobnie 100.000 hl.

Prasa czeska o stosunkach polsko-angielskich i polsko-niemieckich

Praga, 4 marca (PAT). »Narodni Listy« akcentują w korespondencji z Warszawy, zamieszczonej jako artykuł wstępny, znaczenie **zbliżenia angielsko-polskiego** i analizują jego fazy w związku z antybrytyjską postawą sowietów, dochodząc do wniosku, że do przejawów gry między Londynem a Warszawą nie należy **odnosić się obojętnie,** chociaż skutki tego nowego wydarzenia politycznego objawić się mogą, jak się wyraża dziennik, tylko nad Wisłą.

Praga, 4 marca (PAT). »Narodni Politika« zastanawia się **nad konfliktem gospodarczym niemiecko-polskim**, dochodząc do wniosku, że obecna polityka Rzeszy zainicjowana przez niemiecko-narodowych, nie tylko **zaszkodzi samym Niemcom, ale ponadto jeszcze zamąci ogólną międzynarodową sytuację.**

Ukończenie przygotowań do obrony Szanghaju

Londyn, 4 lutego (PAT). W dzielnicy międzynarodowej Szanghaju panuje spokój. Władze wojskowe cudzoziemskie uznały **przygotowania obronne za ukończone i dostateczne.** Roboty ziemne dla umocnienia pozycyj obronnych wykonane zostały w znacznej mierze przy pomocy robotników chińskich.

(**Telegram iskrowy** „Nowej Reformy“).

Londyn, 4 marca. Jak donoszą pisma, rząd angielski zażądał od Izby **kwty 950.000 f. szt.** na koszty ekspedycji wojskowej do Chin.

ULTIMO.

Tajemniczy słuchacz

(Przygoda sławnej artystki).

(Ciąg dalszy)

I patrzała ze wzruszeniem na tego jedynego, milczącego świadka najtajniejszych przeżyć i uczuć drogiej dla siebie zmarłej. Poczem otwarłszy go w połowie, na zaznaczonej stronice, czytać memu ojcu poczęła, co następuje:

1 maja.

Dziś moje imieniny i urodziny zarazem — skończyłam lat 25. Jestem piękna i sławna, otoczona hołdami wielu mężczyzn, a nietylko nie byłam jeszcze dotąd nigdy niczyją, ale nawet nie kochałam nigdy nikogo — i nie kocham! Dla kogóż to chowam moje serce i komu los mnie przeznacza? Królowi jakiemu, czy jeszcze większej piędze!? Ano, zobaczymy, co mi los na ten 25 rok życia mego przyniesie. Boję się jego dawów »Timeo Danaos«. Tu mi dobrze, tak jak jest! Bez zarozumiałości mogę to sama sobie zwierzyć: piękna się czuję duszą i ciałem, chłodna i ludzka! Kadzidła płyną ku mnie z dołu, od nierozkwieconej pod memi stopami ziemi, a ja się wśród nich kołyszę i upajam niemi, ale nie aż do utraty serca i rozumu... Dobrze mi! Największą przyjemnością jest dla mnie słyszeć mój własny głos, który Bóg istotnie pięknym uczynił. Może to nadto »narcyzowa« rozkosz, zgoda! ale przecież nikogo tem nie krzywdzę i nie obrażam, a na swój sposób Boga chwalę, jak ten ptak leśny. — Dziś prześpiewam sobie sama cały wieczór, korzystając, że ani próby ani przedstawienia niema. Nawet Róży nie poproszę — najmilej mi śpiewać sobie samej...

Lubiłabym może zaśpiewać też jakiejś wybranej, ukochanej nad wszystko — och, więcej jeszcze, niż siostra, — istocie, ale czyż ja kiedy pokocham!? Zresztą i tak czuję się bardzo, ogromnie szczęśliwa i taka lekka! Ach, dzięki ci Boże i Madonno!

5 maja.

A jednak spotkała mnie dziwna przygoda, z której ochłonąwszy z pierwszego osłupienia, nie wiem, czy mam się cieszyć, czy smucić. Opowiem ją sobie samej dla lepszego zorjentowania się w sytuacji. Oto wczoraj na przedstawieniu mojej ulubionej opery „Otello“ Verdi'ego, po prześpiewaniu słynnej arji Desdemony „Assisa a l'ombre del salice“, kiedy zaduszona już ostatecznie przez srogiego Otella, z dyszącą jeszcze piersią, odpoczywałam po przejściach mej ukochanej bohaterki — której dzieje stanowczo najlepiej śpiewam i oddaję ze wszystkich moich ról — leżąc na sofce mej garderoby teatralnej, sama jak zwykle — raz na zawsze mam zwyczaj nikogo nigdy do niej nie wpuszczać (nawet garderobiana niema prawa wejść niezawezwana dzwonkiem), nagle, nie wiem jakim cudem, bom — zdaje się — drzwi na klucz zamknęła za sobą, uchyliły się one lekko i wsunął się przez nie, jak duch, nieznany mężczyzna, o dostojnym wyglądzie, ale ubrany w liberję służącego. Liberja była czarna, ze srebrnemi guzami i ozdobami, a na guzach migotały jakieś obce mi — wspaniałe herby, z dziwnego kroju koroną. Lecz nie miałam czasu dobrze obserwować człowieka i jego stroju, bo już z głębokim ukłonem podawał mi na tacy list, ze srebrną pieczęcią do mnie zaadresowany. Otworzyłam machinalnie, też w milczeniu, tak zaskoczona byłam tem wszystkiem. Na kartce bristolu stały następne słowa: „Jeśli Pani chcesz uszczęśliwić biednego samotnika, a najgorętszego, choć nieznanego — swego wielbiciela, to zechciej łaskawie darować mi przez godzinę swój boski głos — a w tym celu zaufać mi, za pośrednictwem dyskretnego, oddanego mi człowika i dziś jeszcze, zaraz, przyjechać pod jego opieką, o nic nie pytając, do mojej willi w okolicy Florencji. Tam, w salonie znajdziesz złotą harfę — godną paluszków twoich — i tam zaśpiewać mi raczysz choć raz jeden, twą ulubioną arję Desedmony »Assisa à l'ombre del salice«, która anioły z nieba ściąga do słuchania bratniego im głosu. Po skończeniu — gdy zechcesz — na jedno Twe skinienie, tensam zaufany człowiek odwiezie cię tam, skąd wziął, z powrotem i nikt nigdy o tem wiedzieć nie będzie — a i od Ciebie Pani w i e d z i e ć n i e p o w i n i e n. Cześć Ci, nieziemska istoto!

Twój na wieki, Nieznany słuchacz.

Nie rozumiem jednej rzeczy! Dlaczego — o ile teraz, gdy wspominam — wszystko to wydaje mi się dziwnem i tak tajemniczem, że aż strasznem! wówczas wydawało mi się tak naturalne! cowięcej, tak konieczne, że bez słów, jakby jakąś, wyższą ponad siebie siłą i wolą popychana, wstałam posłusznie z kanapki i w tejsamej białej szacie z ostatniego aktu, zarzuciwszy tylko na siebie jakiś pierwszy z brzegu szal teatralny, rzekłam tajemniczemu służącemu: »Dobrze, jadę«! — Zdawało mi się przytem, że jakby cień zadowolenia i triumfu przemknął mu po twarzy — a może mi się naprawdę tylko »zdało«, bo twarz ta w istocie przypominała martwą, kamienną maskę. W każdym razie, bez słowa, zgiął się przedemną w ukłonie i — milcząc — otworzywszy drzwi, wypuścił mnie przodem, idąc za mną po schodach. Na dole czekała niewielka, ale nadzwyczaj wykwintna, kareta z takiemi samemi dziwnemi, srebrnemi herbami, jak na guzach służącego, zaprzężona w przepyszne dwa kare rumaki, również w srebrnej uprzęży. Na koźle siedział stangret nieruchomy — jakby drugi lokaja sobotwór — i taksamo czarno ze srebrnem ubrany. Mój opiekun wsadził mnie szybko do wnętrza przepysznym srebrnym atłasem wybitej karetki i nim zatrzasnął drzwiczki, podał mi z takim karnym, a zarazem rozkazującym ruchem, białą, jedwabną przewiązkę, wskazując na oczy, żem znów — dziwnie się niczem nie dziwiąc — bez słowa protestu zawiązała je sobie sama.

W tej chwili ruszyliśmy galopem z miejsca. Po dłuższej, bo półgodzinnej jeździe, ekwipaż stanął. Wysiadłam jakaś bezmyślna i bezwolna, jakby zahypnotyzowana, bo już tajemniczy człowiek, otwarłszy drzwiczki, wziął mnie za rękę i — nie odwiązując oczu — wiódł gdzieś, przez jakieś, widać, ogromne »hall'e« sklepione bo echa naszych kroków głucho rozlegały się w pustce; i przez jakieś schody, widać mocno oświetlone, bo czułam — mimo zawiązania oczu — jasność pod powiekami. Aż wreszcie zatrzymano mnie i zdjęto przepaskę z oczu. Stanęłam olśniona!...

Mój towarzysz zniknął, jakby pod ziemię się zapadł.

Byłam sama, w niewielkiej, ale dziwnie harmonijnej rozmiarami i przecudnie urządzonej salce. Srebrnym brokatem obita, napełniona wyborem chyba najpiękniejszych, najcenniejszych, ale i najdziwniejszych sprzętów, jakie kiedykolwiek w życiu spotykałam.

Na środku stał stół, pokryty srebrną i kryształową zastawą, na którym widniały jakieś bajeczne, przeważnie widać egzotyczne owoce, naprzemian z przeróżnemi słodyczami, ozdobnemi tortami i różnobarwnemi — też kryształowemi flaszkami z napojem wszelakim. A wszystko oplecione było misternie girlandami białego bzu, białych narcyzów, białych konwalji i białych róż. W środku nakrycie artystycznie wykonane ze srebra, ale na jedną tylko osobę...

W rogu pokoju stała niewielka — przedziwniejsza od reszty mebli — kanapka archaicznych kształtów, a o nią oparta, na małym stoliczku, duża harfa szczerozłota — tem więcej rzucająca się zdala w oczy, że wszystko inne w tej komnacie było przeważnie połączeniem hebanu ze srebrem, brylantami i perłami.

Instynktownie ujęłam w dłonie ten mój ukochany instrument — którym władam równie dobrze jak i moim głosem — i siadłszy na tym godnym Safony mebelku, poczęłam [illegible] jakby to wszystko było najna[illegible] w świecie: »Assisa a l'ombre«.

Zaśpiewywałam się na śmierć, powtarzałam parokrotnie, improwizowałam na tle istniejącej melodji jakieś frazy, jakieś ozdoby, tryle, fioritury. Śpiewałam sobie samej — ale i komuś drugiemu, nieznanemu, niewidzianemu, dla którego — czułam to — warto śpiewać było.. To też przeszłam samą siebie! Gdy ostatnie echo pieśni mej przebrzmiało, usłyszałam z przyległego, półotwartego, pokoju coś niby cichy jęk, albo zduszony okrzyk zachwytu, ludzki wprawdzie, ale tak dziwnie niesamowity zarazem, że zerwałam się i bez zastanowienia leciałam do drugiego pokoju. U progu, jakby nieznana siła zatrzymała mnie, jednak dobrze zauważyłam wygląd jego.

(Dok. nast.).

Przed sesją Rady Ligi Narodów

Genewa, 4 marca.

W poniedziałek rozpoczynają się tu obrady 44-tej sesji Rady Ligi Narodów. Równocześnie w ciągu marca odbędzie się w Genewie 9 posiedzeń rozmaitych komisyj Ligi Narodów. Jednem z najważniejszych będzie posiedzenie komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej, które odbędzie się 21 marca. Na komisji znajdą się sprawozdania rozmaitych technicznych podkomitetów, które opracowywały program i starały się ustalić datę konferencji międzynarodowej. Komitet finansowy Ligi Narodów zajmie się zbadaniem sprawozdania i wniosków podkomitetu, który w zeszłym miesiącu pod przewodnictwem lorda Cecila rozpatrywał wnioski francusko-polsko-fińskie, dotyczące artykułu 16 paktu Ligi Narodów.

Na sesję Rady Ligi mają przybyć w niedzielę do Genewy Chamberlain wraz z Briandem, oraz hr. Ishi i Vanderwelde. Tego samego dnia oczekiwany jest min. Zaleski z min Sokałem, oraz Stresemann, który w towarzystwie von Schuberta ma przybyć do San Remo. Holandję reprezentował będzie tym razem poseł holenderski w Bernie von Troestwijk, Rumunję — Titulescu, Chiny — poseł w Rzymie Chu, Włochy — Scialoja.

Wojewódzkie rady naprawy ustroju rolnego

Powołane rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 stycznia 1927 r. wojewódzkie Rady naprawy ustroju rolnego wkrótce rozpoczną swe prace. Aby prace te były owocne, w wyniku swym dały zarówno okręgowym urzędom ziemskim, jak i ministerstwu reform rolnych dostateczny i cenny materjał do ustalenia i sprecyzowania kierunku działalności Urzędów Ziemskich na poszczególnych terenach państwa, należy, zdaniem ministra p. Staniewicza, aby obrady Rad naprawy ustroju rolnego były sprowadzone na jedną płaszczyznę gospodarczych potrzeb państwa. Wyraźne postawienie kwestji w ten sposób jest konieczne, ze względu na dotychczasowe wyłącznie prawie polityczne traktowanie sprawy przebudowy ustroju rolnego, zarówno na forum parlamentarnem, jak i na łamach prasy.

Traktowanie naprawy struktury rolnej wyłącznie z ogólno-państwowego gospodarczego punktu widzenia ma wszelkie widoki powodzenia wobec tego, że członkami Rad naprawy ustroju rolnego będą nie przedstawiciele tych lub innych ugrupowań politycznych, lecz wyłącznie ludzie możliwie najlepiej orjentujący się w ogólnych i miejscowych stosunkach gospodarczych wogóle, a agrarnych w szczególności, wobec tego, że podstawą do stworzenia takiej płaszczyzny dla obrad Rad naprawy ustroju rolnego musi być przed wszystkiem należyte zobrazowanie na pierwszem posiedzeniu Rady zarówno statystyki, jak i dynamiki zjawisk agrarnych na terenie danego Okr. Urzędu Ziemskiego i danego województwa.

P. min. reform rolnych polecił pp. prezesom Okr. Urz. Ziem., aby zechcieli na pierwsze inauguracyjne posiedzenie woj. Rad naprawy ustroju rolnego przygotować referaty, omawiające możliwie wszechstronnie następujące kwestje:

1) Stosunki agrarne na tle ogólnem gospodarczych stosunków na terenie Okr. Urzędu Ziemskiego i województwa; 2) Dotychczasowy przebieg prac Okr. Urz. Ziem. i stan ich na 1 stycznia 1927 r.; 3) Plan prac Okr. Urz. Ziemskiego na rok 1927, możliwie na tle ogólnego planu działalności tegoż urzędu na najbliższe lata.

Radcy handlu zagranicznego

Z Warszawy donoszą:

Wzorem francuskiej instytucji radców handlu zagranicznego (Conseillers du commerce exterieur) ma być u nas w najbliższym czasie ustanowiony tytuł radców handlu zagranicznego Rzeczypospolitej polskiej, który będzie nadawany obywatelom polskim i państw obcych, za wybitne zasługi dla rozwoju polskiego eksportu. Radcy ci będą mianowani na przeciąg lat 5, a po upływie tego czasu będą mogli być mianowani ponownie. Ci zaś, którzy szczególnie pożytecznie pełnili swe funkcje w ciągu lat 10, mogą otrzymać dożywotni tytuł radców honorowych.

Radców mianować będzie Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek ministra przemysłu i handlu. Radcy będą pełnili swoje czynności bezpłatnie. Ilość radców obywateli polskich nie może przekraczać liczby 300. Radcy będą informowali ministerstwo przemysłu i handlu o handlu zagranicznym. Zamieszkali zagranicą będą mieli za zadanie udzielać wiadomości, mogących się przyczynić do znalezienia korzystnych źródeł surowców i rynków zbytu dla wytwórczości polskiej.

Odpowiedni projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej został już opracowany.

Zgon Arcybaszewa

Warszawa, 4 marca (PAT). Wczoraj o godz. 4 popołudniu w szpitalu wojskowym przy ulicy Zakroczyńskiej zmarł, nie odzyskawszy przytomności, znany pisarz rosyjski **Michał Piotrowicz Arcybaszew.**

Zmarły wczoraj w Warszawie rozgłośny pisarz rosyjski, Michał Piotrowicz Arcybaszew, należał do młodych stosunkowo ludzi. Urodził się w 1878 w Charkowie i już wcześnie nabrał rozgłosu, jako autor powieści p. t. »Sanin«, która ukazała się w druku około 20 lat temu — w czasie, kiedy pierwsza rewolucja rosyjska zaczęta w r. 1905 po wojnie rosyjsko-japońskiej, jeszcze wywierała swoje działanie, objawiając się już tylko w silnem wrzeniu umysłowem, które z dziedziny politycznej przeniosło się na teren literatury i sztuki. Te lata porewolucyjne 1905 i 1908 były okresem, w ciągu trwania którego ogromnie rozwinęło się piśmiennictwo rosyjskie. Powstał też szereg ugrupowań literackich koło pism, stojących na bardzo wysokim poziomie (słynne »Wiesy«, odpowiednik niejako polskiej »Chimery«, a wprowadzających w życie idee nowatorskie w dziedzinie literatury i sztuk pięknych, bądź to przez zaznajamianie Rosji z podobnemi prądami twórczemi zachodnio-europejskiemi, bądź przez otwieranie łamów dla twórczości oryginalnej licznych młodych pisarzy rosyjskich, którzy wtedy wybili się na widownię.

Do tej grupy, wśród której w beletrystyce stały się głośnemi nazwiska Andrejewa, Krupina, Sołłoguba, Zajcewa, itd., w poezji Belmonta, Błoka, Briusowa, Iwanowa itd., Arcybaszew zajął po wydaniu swojego »Sanina« odrębne stanowisko jaskrawym erotyzmem tej powieści, w której głosił nieograniczone prawo swobody w stosunkach miłosnych, nie posuniętej tak daleko dotąd przez żadnego z bardzo liberalnych pod tym względem romansopisarzy rosyjskich. Powieść została skonfiskowana, co jej zejdnało tem większy rozgłos i skłoniło zagranicę do jej tłómaczenia, przedewszystkiem w Niemczech.

Obok »Sanina« zarówno przed jego wydaniem jak i potem Arcybaszew pisał wiele mniejszych utworów, powieści, opowiadań obyczajowych z satyrycznem zacięciem, które ukazywały się w różnych pismach rosyjskich, a w kilka lat po wydaniu »Sanina« zyskał znowu rozgłos napisaniem realistycznego, również o silnie podkreślonym momencie erotycznym dramatu »Zazdrość« (granego na scenie teatru krakowskiego kilka lat temu). Powieść »Sanin« cieszyła się długo nieprzerwanym rozgłosem, została również sfilmowana. — Drobniejsze utwory Arcybaszewa zebrane w zbiorowem wydaniu, które wyszło w pięciu tomach.

Podczas rewolucji bolszewickiej Arcybaszew opuścił Rosję i po paru latach wędrówki osiadł w Warszawie, gdzie był jednym z redaktorów wychodzącego tam stale dziennika rosyjskiego, obecnie noszącego tytuł »Za swobodu«. W piśmie tem Arcybaszew bardzo stanowczo zwalczał rządy sowieckie w Rosji, a w licznych feljetonach pisanych w tem piśmie okazywał niewyczerpany nerw pisarski i zacięcie satyryczne. Drukował też Arcybaszew w tym dzienniku dłuższą powieść z życia uchodźców rosyjskich po rewolucji.

Wreszcie szczegół ciekawy: Arcybaszew w swojej autobiografji twierdzi, że po kądzieli jest w bocznej linji wnukiem Kościuszki. Nazwisko jego wskazuje atoli, że po ojcu jest pochodzenia tatarskiego. **St. M.**

KRONIKA

Kraków, 4 marca.

Jubileusz Marji Rodziewiczówny

Obchód jubileuszu Marji Rodziewiczówny, wyznaczony w Warszawie na dzień 13-go b. m. Uroczyste nabożeństwo odprawione będzie w katedrze św. Jana o godz. 9.30 rano; po południu odbędzie się zebranie w sali Rady miejskiej, gdzie doręczona zostanie jubilatce teka, zawierająca adres dziękczynny od narodu. Komitet obchodu zwraca się do wszystkich zrzeszeń i szkół z wezwaniem do składania podpisów na przygotowanych w tym celu arkuszach. W Krakowie arkusze takie mogą przedstawiciele zrzeszeń otrzymywać bezpłatnie w księgarni Gebethnera i Wolffa.

Jednocześnie komitet obchodu wzywa wszystkich do składania na rachunek Nr 14.414 P. K. O. ofiar na fundację im. Marji Rodziewiczówny, do Jej rozporządzenia. Dar narodowy będzie najlepszym dowodem, że hasła, krzewione przez Rodziewiczównę, drogie są i bliskie społeczeństwu polskiemu. Fundusz do czasu doręczenia jubilatce, administrowany będzie przez komitet obchodu.

Porada lekarska za opłatą 10 gr.

Nasz korespondent warszawski donosi:

Wydział zdrowia magistratu miasta Warszawy utworzył szereg poradni lekarskich dla niezamożnej ludności. Sensacyjny jest fakt, że porada lekarska w takiej poradni kosztuje 10 groszy.

Przyjazd Nurmiego do Polski

Nasz korespondent warszawski donosi:

W ostatniej książce poety polskiego Kazimierza Wierzyńskiego p. t. »Laur olimpijski« znajduje się wiersz poświęcony głośnemu finlandzkiemu szybkobiegaczowi, triumfatorowi olimpjady paryskiej, Nurmiemu. Pod wpływem tego wiersza, przetłómaczonego na język finlandzki, Nurmi postanowił przybyć do Polski, ażeby poznać nasz kraj i autora »Lauru olimpijskiego«. Właśnie wczoraj otrzymał poseł finlandzki w Warszawie list od Nurmiego z Helsingforsu. Nurmi pisze w swym liście o wielkiem wrażeniu, jakie na nim wywarł wiersz Wierzyńskiego i oświadcza, że pragnie odwdzięczyć się polskiemu poecie i jego ojczyźnie, której dotychczas nie zna. Przyjazd swój do Warszawy zapowiada na lato br. Tu zamierza wystąpić zupełnie bezinteresownie. Poseł Prokope zawiadomił już o zamiarach Nurmiego prezesa Związku Lekkoatletycznego. Zaznaczyć należy, że Finlandja postawiła Nurmiemu już za życia pomnik zasługi, jakie położył dla ojczyzny. Entuzjazmem, jaki wzbudził swego czasu w Ameryce, wywalczył Nurmi pożyczkę dolarową dla Finlandji. Nurmi ma obecnie 31 lat, jest z zawodu inżynierem. Jest to człowiek bardzo skromny i udzielający się rzadko.

Zawiły problem wódczano-prawny

Pisma warszawskie donoszą:

Jak wiadomo, w niedzielę nie wolno podawać w lokalach publicznych alkoholu. Na tem tle dzieją się oczywiście rozmaite nadużycia. Podobnie było i w restauracji „Warszawianka" w Warszawie. Przybył tu pewnej niedzieli niejaki p. Tarnowski w gronie przyjaciół i zażądał wódki. Kelner podał ją, a kiedy przyszło do płacenia, wystawił olbrzymi rachunek, ale na kanapki, owoce i rozmaite desery. P. Tarnowski odrzucił rachunek, oświadczając, że ani tych kanapek, ani owoców, ani deserów nie jadł, natomiast pił wódkę i chętnie za nią zapłaci. Skonsternowany kelner zaczął tłumaczyć, że takiego rachunku nie wolno mu wystawić. Po dłuższej kłótni p. Tarnowski z flegmą wstał i poszedł do domu. W zarządzie „Warszawianki" powstała wielka konsternacja. Zaczęto naradzać się, co robić i wkońcu właściciel restauracji postanowił wstąpić na drogę sądową przeciwko Tarnowskiemu, oskarżając go o oszustwo. Warszawski sąd pokoju skazał na tej podstawie Tarnowskiego na miesiąc aresztu. P. Tarnowski odwołał się jednak do sądu okręgowego, gdzie sprawa była wczoraj rozpatrywana. Tym razem sąd wydał wyrok uniewinniający, a w motywach jego stwierdził, że cała sprawa opiera się na nielegalnej podstawie. Wódki w święta sprzedawać nie wolno, a więc niedozwolone takie działanie nie może być chronione przez kodeks karny. Niezależnie od tego sąd zadecydował przesłać sprawę do komisarjatu rządu, celem ukarania restauratora za nielegalny wyszynk. Okazuje się z tego, że jednak dowcipny pomysł może przysporzyć dużo zysku prawnikom, a wiele kłopotów sędziom.

Tragiczna śmierć ucznia w Zakopanem

(kap.) Onegdaj w Zakopanem 16-letni uczeń Kusz wszedł na dach jednopiętrowego domu przy ulicy Kamieniec, by sprawdzić, czy nie zapaliły się sadze w kominie, z którego unosił się podejrzany słup dymu. Gdy schodził po drabinie z dachu, poczuł nagle, że drabina się usuwa, schwycił się więc za wystającą zmurszałą dachówkę i wraz z nią runął na pobliski płot, wbijając się brodą w ostrą żerdź płotu, tak nieszczęśliwie, że stracił mowę i zmarł po kilkugodzinnych męczarniach, wskutek naruszenia stosu pacierzowego.

Zasypane miasto na Korsyce

Z Paryża donoszą:

„Le Matin" donosi z Marsylji, że z powodu obsunięcia się gruntu, zasypane zostało miasteczko Bisinchi na Korsyce, liczące 600 mieszkańców. — Jest wielu zabitych i rannych.

Szwecja znosi ordery

Ze Sztokholmu donoszą:

Parlament szwedzki przyjął projekt prawa, na mocy którego zostają zniesione w Szwecji wszystkie ordery i odznaczenia.

KILKOGODZINNY POBYT WICEPREMJERA BARTLA W KRAKOWIE. Dziś rano o godz. 5.45 przyjechał z Warszawy do Krakowa wicepremjer Bartel. Z dworca wicepremjer odjechał samochodem do hotelu Francuskiego, gdzie zamieszkał. Po śniadaniu udał się do swego lekarza, dra Pisarskiego, o poradę lekarską. O godz. 2.20 wicepremjer odjechał pociągiem do Warszawy. Pobyt wicepremjera w Krakowie miał charakter ściśle prywatny.

CECHY KRAKOWSKIE NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA MARJACKIEGO. We środę odbyła się konferencja cechmistrzów wszystkich cechów krakowskich, zainicjowana przez komitet odnowienia kościoła Marjackiego. Ks. infułat dr Kulinowski przedstawił zebranym rozmiary zniszczenia, w jakiem znajduje się ta świątynia, ufundowana przed 700 laty przez mieszczaństwo krakowskie i otaczana przez nie w ciągu wieków szczególnym pietyzmem. Zgodnie z tą tradycją, winno mieszczaństwo krakowskie pospieszyć i dziś z wydatną pomocą, któraby umożliwiła przeprowadzenie najpilniejszych przynajmniej robót konserwacyjnych. Obecni na zebraniu cechmistrze zobowiązali się, że w swych Stowarzyszeniach poczynią odpowiednie starania, aby wysiłki komitetu jak najwydatniej finansowo poprzeć.

MIN. ZALESKI po jednodniowym prywatnym pobycie w Krakowie, wyjechał dziś o godz. 1-szej w nocy do Wiednia, dalej udaje się do Genewy.

OBJĘCIE STANOWISKA DYREKTORA BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ. Nowy dyrektor Bibljoteki Jagiellońskiej, dr Kuntze, objął wczoraj urzędowanie w miejsce prof. Papee'go, który przeszedł w stan spoczynku. Nowego dyrektora witał rektor U. J., prof. dr Marchlewski w obecności urzędników Bibljoteki. W imieniu personalu urzędniczego przemawiał dr Gielecki.

HONOROWYM PROFESOREM uniw. Jagiellońskiego mianowany został dekretem prezydenta Rzeczypospolitej, dr Stanisław Wróblewski, b. profesor prawa w uniw. Jagiell., obecnie prezes najwyższej Izby kontroli państwa.

ZATWIERDZENIE WYBORÓW PREZYDJUM IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE. Ministerstwo przemysłu i handlu zatwierdziło wybory prezydjum Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, dokonane na plenarnem posiedzeniu w dniu 10 lutego br., którymi powołani zostali na stanowisko prezydenta Izby p. Tadeusz Epstein, na stanowisko wiceprezydenta Izby p. inż. Jan Peroś, na stanowisko delegata Izby do prezydjum p. Władysław Zawojski.

PROGRAM „TYGODNIA RODZINY SIEROCEJ" rozpocznie się 6 marca w niedzielę: zbiórka w lokalach i kościołach. 7 marca poniedziałek: wygłosi odczyt prof. dr Haydel Adam: „Bolszewizm a kapitalizm wobec etyki", w sali przy placu Jabłonowskich 3, I. p. o godz. 7-mej wieczór. — 8 marca wtorek: zbiórka lotna. — 9 marca środa: koncert: śpiew p. Jaworzyńskiej art. op.; wiolonczela: prof. Ferdynand Macalik; fortepian: p. S. Mormor, ze współudziałem chóru akademickiego w sali Towarzystwa Ubezpieczeń ul. Basztowa o g. 6.30 wieczór; 10 marca czwartek: zbiórka; piątek: przedstawienie am. „Śluby panieńskie" (Fredry) odegra zespół teatralny kursów dra Rowida w sali przy placu Jabłonowskich 3, I. p. o godz. 6-tej wieczorem; — 12 marca sobota: zbiórka. — 13 marca niedziela: przedstawianie jako ilustracja do baśni 1. „Śnieżka" w trzech odsłonach (Puszkina); 2. „Marysia sierotka" w czterech odsłonach (Marji Dynowskiej) w teatrze „Bagatela" o godz. 11 rano. W czasie antraktów przygrywać będzie muzyka gimnazjum św. Jacka. — 15 marca wtorek: Żywy kinematograf, w którym raczyli wziąć udział pp.: dr Bogdani, Brem, prof. dr Goetel, Kustowski, Krzyżanowski, Migowa, Missunowa, Niewiarowicz, Szczepański Kazimierz, Jan Śmiechowski, Wasilewski i Wyrwicz w sali Towarzystwa Ubezpieczeń l. 8 oficyna — początek o godz. 8-mej wieczór.

Bilety wstępu na wszystkie imprezy do nabycia w biurze „Rodziny Sierocej" Rynek A-B 44. II p. w godzinach od 11 do 1 w południe lub w sklepie p. Rudnickiego Rynek A-B 44. W dniu przedstawienia na miejscu godzinę przed rozpoczęciem.

„CZARNA KAWA" SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH. W niedzielę, 6 marca o godz. 5 popoł. odbędzie się w sali restauracji „Udziałowej" przy pl. Szczepańskich „Czarna kawa" dziennikarska, z programem ogromnie urozmaiconym. Wystąpią młoda utalentowana śpiewaczka p. Sroczyńska, uczennica prof. Marek-Onyszkiewiczowej, ulubiona balarina op. „Nowości" p. Rellówna i świetny wirtuoz na pile p. Lawrusiewicz, oraz pianista p. Tadeusz Pliszewski. — Ponadto orkiestra 20 pp. odegra cały szereg utworów symfonicznych.

WYNIK KONKURSU NA ROZBUDOWĘ RATUSZA W KRÓLEWSKIEJ HUCIE. W związku z planowaną rozbudową ratusza rozpisał magistrat Królewskiej Huty konkurs na plany rozbudowy. Na konkurs wpłynęło ogółem 17 projektów. Na posiedzeniu sądu konkursowego nagrody pierwszej nie przyznano nikomu, nagrodę drugą w wysokości 2.000 zł. przyznano architektom Chmielewskiemu i Widermanowi z Bielska, nagrodę trzecią w wysokości 1.750 zł. przyznano architektom Wojtycze, Żeleńskiemu i Jurkiewiczowi z Krakowa. Projekt arch. Sobonia z Katowic postanowiono zakupić.

O PODNIESIENIE NASZEGO HOTELARSTWA. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie, w której okręgu koncentruje się ruch pasażerów zagranicznych i jest silnie rozwinięty przemysł turystyczny, poświęca żywą uwagę sprawie podniesienia poziomu naszego przemysłu gospodniego oraz hotelowego. M. in. stara się Izba ułatwić czynnikom fachowym swego okręgu poznanie wzorowych urządzeń tego typu poza granicami kraju.

Obecnie jest zamierzone urządzenie wspólnej wycieczki fachowców okręgu Izby na wystawy przemysłu gospodniego, hotelowego oraz kawiarnianego, która odbędzie się w Gracu w czasie od 30 kwietnia do 8 maja br. Stow. gosp.-szynkarskie oraz gremja hotelarzy zachodniej Małopolski zostały zaproszone do udziału w wycieczce.

NOWA SERJA KRADZIEŻY PODUSZEK. Szajka złodziei poduszkowych, grasujących po Krakowie, nie ustaje w pracy. Dzisiejsza kronika policyjna notuje nowe nazwiska osób, którym skradziono z ganków poduszki. I tak skradziono poduszkę Stanisławowi Czyżowi przy ul. Jasnej, Felicji Doboszowej, zamieszkałej przy ul. Straszewskiego 12 i Stefanji Oleksowej, zamieszkałej przy ul. Topolowej.

WŁAMANIE DO BUDYNKU SZKOLNEGO. — Z 2 na 3 bm. nieznani sprawcy włamali się do budynku szkolnego przy ul. Konfederackiej, gdzie splądrowali salę konferencyjną, jednakowoż nic nie zabrali. Biurka bowiem i szafy świeciły pustką.

„SŁODKI" ZŁODZIEJ. Lebel Jaśkowitz polecił przewieźć pewnemu osobnikowi, znanemu mu z imienia Franek, 100 klg. cukru z ul. Bożego Ciała na ul. Zieloną. Franek złakomił się na cukier, gdyż zniknął bez śladu.

OKRADZIONY KMIOTEK. Szczepanowi Betlejowi, kmiotkowi ze Sułkowic, skradziono z wozu w ul. Dajwór 10-kilową mosiężną rurę długości 5 metrów. Okradziony Betlej zawiadomił organa policyjne.

— „ŚWIATOWID" Nr 10 (135). Numer otwiera podobizna znakomitego pisarza Andrzeja Struga, laureata nagrody im. Elizy Orzeszkowej. Bardzo ciekawe są ilustracje, przedstawiające przygotowanie kobiety do obrony granic państwa. Boy w Paryżu, pięciolecie Piusa XI., walka o Szanghaj, król szwedzki u papieża i in. — to ilustracje ze świata zagranicznego. W dziale artystycznym prócz nowin teatralnych polskich i zagranicznych, na szczególną uwagę zasługują ilustracje z wystawy niezależnych artystów plastyków w Krakowie oraz prześliczne fragmenty tańca wschodniego Mieczyńskiej w Warszawie.

— „ŻYCIE TEATRU" Nr. 6 zawiera następującą treść: Nauka o teatrze w Rosji sowieckiej (na podstawie sprawozdania z działalności „Wydziału historji i teorji teatru przy państwowym instytucie historji sztuki" w Leningradzie), Związek artystów scen polskich. Egzaminy, dokładne określenie materjału ustalonego jako program egzaminów kwalifikacyjnych, opracowany przez Polski Instytut Teatru — logiczny, nadto recenzje z teatrów krakowskich, jak widzimy objętą przez znanego w Krakowie miłośnika teatru, dra K. Piotrowskiego.

KU UCZCZENIU Ś. P. DRA ROMANA ZAGÓRSKIEGO, byłego dyrektora zakładów psychjatrycznych w Kobierzynie i w Kulparkowie, złożyli psychjatrzy i neurolodzy krakowscy 135 zł. na cele Towarzystwa opieki nad psychicznie chorymi w Krakowie.

O DALSZĄ WALKĘ DLA ZDROWIA MŁODZIEŻY. Pod tym tytułem wygłosi w sobotę 5 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu krak. Koła T.N.S.W. (Pałac Spiski, II. p., Rynek Gł.) odczyt poł. Władysław Koch. Odczyt pozostaje w związku z jubileuszem, jaki w lecie br. obchodzić będzie „Tow. Kolonij wakacyjnych uczniów m. Krakowa" w 25-lecie swego istnienia. Wstęp wolny dla osób interesujących się fizycznem i moralnem wychowaniem młodzieży.

STOWARZYSZENIE ŻYDOWSKICH SŁUCHACZY UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO (dawniej Towarzystwo rygoryzantów) „Ognisko" w Krakowie, obchodzi w roku bieżącym jubileusz 30-lecia swego istnienia. Z tej okazji odbędzie się w niedzielę 13 marca br. pod protektoratem rektora U. J. prof. dra Marchlewskiego i kuratora Stowarzyszenia prof. dra Taubenschlaga, uroczysta Akademja jubileuszowa w auli uniwersytetu, w sobotę zaś dnia 19 marca raut jubileuszowy w salach Starego Teatru.

TATRY W ZIMIE zobaczymy w pięknych obrazach świetlnych podczas odczytu dra Marjana Sokołowskiego w sali polskiej YMCA (Krowoderska) w sobotę, 5 bm. o godz. 5 popoł. Prelegent opowie o uroku zimowych wycieczek górskich, o różnych znanych i nieznanych problemach taternickich, o technice taternictwa zimowego i o najnowszych zdobyczach tego młodego u nas sportu. Wstęp 1 zł., a dla kształcącej się młodzieży, uczestników YMCA i członków sekcji taternickiej AZS 50 gr.

Sprawy sądowe

WYROK W PROCESIE O RABUNEK.

Onegdaj donosiliśmy, że w krakowskim sądzie okręgowym karnym przed trybunałem przysięgłych rozpoczęła się 2-dniowa rozprawa przeciwko niejakiemu Ornackiemu o zbrodnię rabunku, dokonanego na osobie Joska Gestnera, któremu Ornacki zrabował 800 zł. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych (7 nie, 5 tak) uwolnił oskarżonego od winy i kary.

ROZPRAWA O POJEDYNEK.

Przed wojskowym sądem okręgowym w Warszawie odbędzie się dziś rozprawa przeciw ppłk. Wieniawie-Długoszewskiemu, dowódcy 1-go pułku szwoleżerów oskarżonego o czynny udział w pojedynku. Ppłk. Długoszewski, w kwietniu ub. roku pojedynkował się z red. Wacławem Drozdowskim, współpracownikiem „Gazety Porannej Warszawskiej". W wyniku pojedynku na szable obaj przeciwnicy odnieśli rany.

ZASĄDZENIE JACZEJKI KRAWIECKIEJ.

Sąd okręgowy w Białym stoku skazał krawców: Kamienowicza na 5 lat ciężkiego więzienia, A. Chazana, Orlańskiego i Białostockiego na 4 lata ciężkiego więzienia, a Sz. Chazana na 1 rok ciężkiego więzienia. Oskarżeni skazani zostali za wrogą państwu agitację, tworząc jaczejkę komunistyczną.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek na przedstawieniu popularnem po raz 9-ty niezmiennem powodzeniem cieszący się „Mecenas Bolbec i jego mąż", z pp. Starską i Niewiarowiczem w rolach głównych. Próby „Masek" Crommelynck'a pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego dobiegają końca. Sztuka otrzymała oprawę dekoracyjną i kostjumową w stylu flamandzkim i ilustrację muzyczną, opartą na motywach berżeretek. Główną rolę snycerza masek wykona p. Socha, role kobiece grają pp. Starska i Hańska. Przełożyła p. Felicja Bernard.

„KŁOPOTY MARYSIEŃKI", przecudna baśń pióra I. Pniewerówny, ukaże się po raz ostatni

w niedzielę dnia 6 marca o godz. 11-tej przedpoł. w teatrze „Bagatela“. Pokup biletów jest bardzo wielki, dlatego też rodzice, chcąc sprawić swoim dzieciom miłą rozrywkę, powinni wcześniej zaopatrzyć się w bilety. Dochód przeznaczony na zakład osieroconych chłopców w Pawlikowicach.

Sprzedaż biletów codziennie od godz. 5 do 9 wieczór w kasie teatru „Bagatela“.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“. Dziś w piątek teatr zamknięty z powodu generalnej próby z najnowszej operetki Engel-Bergera „Księżna Ilica“ (Bojarenbraut). Oprócz pp. Góreckiej, Malinowskiego, Kaczorowskiego, Pilarskiego (jun.) wystąpi po raz pierwszy Wanda Zamorska, wodewilistka, pozyskana na kilka występów. — Premjera w sobotę.

W sobotę o godz. .30 popoł. po cenach najniższych „Kopciuszek“. W niedzielę o godz. 3.30 „Księżna cyrkówka“, o godz. 7.30 wieczór „Księżna Ilica“.

III. PORANEK SYMFONICZNY ZWIĄZKU MUZYKÓW, który odbędzie się w niedzielę 6 bm. w sali Starego Teatru o godz. 11 przedpoł., obudził żywe zainteresowanie tak przez wzgląd na znakomitego dyrygenta, p. Ignacego Neumarka i świetnego pianistę p. Stefana Askenazego, jak i na program, w którym mieszczą się dwie niegrane jeszcze w Krakowie nowości, a mianowicie: Arensky'ego „Warjacje“ na temat Czajkowskiego na orkiestrę smyczkową i Prokofjeffa:: marsz z opery „Miłość do trzech pomarańcz“. Oprócz tego w programie: Brahmsa IV symfonja i koncert fortepianowy Beethovena Es-dur. Kasa zamawiań i p. Lipskiego, ul. Sławkowska 8, sprzedaje bilety.

WIECZÓR MUZYKALNO-WOKALNY z łaskawym współudziałem chóru Cecyljańskiego pod batutą dyrektora dr O. Bernardino Rizzi'ego, oraz p. Rozmarynowskiego Henryka, art. teatru Słowackiego (deklamacja) i pp. Steinauerów (skrzypce, fortepian), odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 6.30 wieczorem w sali Sodalicyjnej (plac Jabłonowskich 3, I. p.) Dochód przeznaczony na budowę kaplicy św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Rabce-Zdroju. Bilety w cenie 2 i 1 zł. do nabycia wcześniej w sklepie Gazowni miejskiej (plac Szczepański 1), oraz wieczorem w dniu koncertu przy kasie u wejścia do sali.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 4 marca: „Mecenas Bolbec i jego mąż“ (popularne).
Sobota, 5 marca: „Maski“ (premjera). Nowość.
Niedziela, 6 marca: popoł. „Kredowe koło“; wieczór „Maski“.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“:

Sobota, 5 marca: popoł. „Kopciuszek“; wieczór „Księżna Ilica“.
Niedziela, 6 marca: popoł. „Księżna cyrkówka“; wieczór „Księżna Ilica“.
Poniedziałek, 7 marca: „Księżna Ilica“
Wtorek, 8 marca: „Księżna Ilica“.

Kiepura w Londynie

Kraków, 4 marca.

Słuchacze radja w najdalszych zakątkach świata mieli wczoraj naprawdę jedną z największych sensacyj radjofonicznych. Oto w wielkiej sali koncertowej w Londynie śpiewał Jan Kiepura, a dźwięki jego potężnego głosu broadcasting londyński wzbił w przestworza niebiańskie.

Nie widzieliśmy zarówno sali jak i Kiepury podczas koncertu. Lecz doskonale można było sobie odtworzyć entuzjazm słuchaczów z frenetycznych oklasków, bisów i wiwatów po odśpiewaniu poszczególnych punktów programu.

Kiepura reprezentował się londyńczykom arją z Boheme a następnie partją Cavaradossiego z Toski. Pierwszy punkt programu nie był przyjęty zbyt gorąco, dopiero po odśpiewaniu arji z Toski gruchnęły tak frenetyczne oklaski, że zdawało się iż jakaś gwałtowna burza przeszła nad Londynem.

Po przerwie Kiepura śpiewał jeszcze pięć pieśni, a to znów z Boheme, Rigoletta, Toski, dalej Barkarolę Galla, wreszcie Carmen. — Po każdorazowej z tych produkcyj sala rozbrzmiewała jednym potężnym krzykiem radości i zadowolenia. „Kiepura hip, hip hurra“, rozlegało się raz po raz, a od zmysłów chyba odchodzili Londyńczycy, gdy Kiepura zaśpiewał im „La doma e mobile“ i po polsku Barkarolę Galla.

Kiepura odniósł w Londynie pełny sukces.

S.

Tajemnicze zaginięcie mężczyzn w Poznaniu

Jak donosi »Dziennik Poznański« od roku już duże zaniepokojenie wśród mieszkańców naszego miasta budzą często zachodzące wypadki tajemniczych zaginięć. Tajemniczość tych zaginięć powiększa fakt, że giną ludzie dorośli, fizycznie zupełnie rozwinięci. Przed rokiem zaginął znany przemysłowiec Mańczak, którego zwłoki wyłowiono po pewnym czasie w koszu z Warty pod Czerwonakiem. Obecnie tajemniczo przepadł bez wieści bankowiec Lekki. Powszechnie utrzymuje się wiadomość, że Lekkiego zamordowano, a zwłoki zakopano. — Policja szuka obecnie śladów zakopanych zwłok. W zeszłym tygodniu nie powrócił do domu sekretarz celny Józef Ratajczak. Ratajczaka w krytycznym dniu przyprowadziło wieczorem dwóch policjantów do szpitala miejskiego, gdzie go opatrzono. Ratajczak miał zranione czoło rzekomo wskutek uderzenia baryjerą przy Tamie Garbarskiej. Oddalił się z szpitala w towarzystwie tych dwóch posterunkowych i od tego czasu zaginął po nim wszelki ślad. Możliwą jest rzeczą, że posterunkowi byli przebranemi rzezimieszkami, Ratajczak zaś był pozbawiony panowania nad sobą, gdyż znajdował się rzekomo w stanie nietrzeźwym. Zagadkowość dwóch towarzyszących Ratajczakowi posterunkowych powiększa okoliczność, że raporty policyjne nic nie mówią o przytrzymaniu go i odprowadzeniu do szpitala przez policję. Przeciwnie wiadomo, że ślad za nim zaginął, gdy wyszedł z domu do swego zajęcia. Bezsprzecznie przypuszczać należy, że w wszystkich tych wypadkach gra rolę organizowana szajka bandytów, działająca przy pomocy kobiet. Wskazuje na to fakt, że Mańczak i Lekki ostatni raz widziani byli w towarzystwie podejrzanych kobiet. Również w zagadkowy napad na bohatera afery jasnowłosej bandytki na Wildzie była wplątana kobieta.

Z kraju

ŚWIĘTO DYWIZJONU ARTYLERJI KONNEJ IM. GEN. BEMA. Dywizjon artylerji konnej w Warszawie imienia generała Józefa Bema obchodził będzie w tym roku szczególnie uroczyście święto dywizjonowe w dzień św. Józefa, 19 marca. Na program obchodu złożą się: uroczysty apel dywizjonu w przededniu święta, następnie dnia 19 bm. po mszy w kościele parafjalnym nastąpi odsłonięcie popiersia gen. Józefa Bema na podwórzu koszar, oraz defilada, dalej zwiedzanie sali pamiątek im. gen. Bema, gromadzonych zabiegami i ofiarnością oficerów, wreszcie przedstawienie dla szeregowych, a dnia następnego wspólny objad żołnierski w świetlicy dywizjonu.

Ten obchód nabierze szczególniejszego znaczenia, jako poważny czynnik wskrzeszający i popularyzujący wśród współczesnych postać generała Besma, na tle toczącej się obecnie akcji sprowadzenia zwłok generała do kraju i w związku z zapowiadającym się w kraju szeregiem uroczystości, które w ślad za Tarnowem podejmuje wraz miasto Kraków.

ODEBRANIE DEBIUTU PISMOM ZAGRANICZNYM. Na zarządzenie władz centralnych wstrzymano debiut pocztowy następującym pismom zagranicznym: „Czerwonaja Zmiena“. „Proletarischer Zeitgeist“, „Der Hammer“, „Kazania Polskie“ wydawane przez Jana Jastrzębca-Hempla w Toledo w Stanach Zjednoczonych, „Molodi komunisty“, dalej pisma żargonowe „Di Roite Nadel“, „Der Junge Pionier“ (Mińsk), „Der Jidisze Pojer“ (Charków) „Arbeiterfreund“ (Paryż), „Komunistischer Weg“ (Homel).

Z POBYTU POSŁA GRUENBAUMA W AMERYCE. Jak donosi poseł polski w Waszyngtonie, p. Ciechanowski, w Stanach Zjednoczonych bawił ostatnio poseł Koła żydowskiego Sejmu polskiego. p. Gruenbaum. W czasie pobytu w Waszyngtonie uzyskał on audencję u prezydenta Stanów Zjednoczonych Coolidge'a. Przedmiotem posłuchania były sprawy emigracyjne.

ZAWIESZENIE CZASOPISMA. Tygodnik oświatowy „Ruch Ludowy“ w Warszawie, redagowany przez posła Thugutta, przestał wychodzić z braku funduszów.

KOMISJA DO BADANIA ZMIANY KOSZTÓW UTRZYMANIA na posiedzeniu w d. 3 marca 1927 r. ustaliła, że koszty utrzymania w Warszawie w okresie od 16—28 lutego 1927 r. w porównaniu z okresem od 16—31 stycznia 1927 r. spadły o 0.20 procent. Wzrost kosztów żywności wynosi o 0.20 procent.

OFICER ŁĄCZNIKOWY W MINISTERSTWIE SKARBU. Z Warszawy donoszą: Do ministerstwa skarbu przydzielony został mjr. Münnich, który będzie pełnił funkcje oficera łącznikowego między ministerstwem skarbu a ministerstwem spraw wojskowych.

ARESZTOWANIE SZPIEGÓW. Z Warszawy donoszą: Śledztwo w sprawie wykrytej onegdaj organizacji szpiegowskiej prowadzone jest w dalszym ciągu przez stołeczne władze bezpieczeństwa. Aresztowano szereg osób, które utrzymywały ścisły kontakt z przywódcą bandy szpiegowskiej, b. generała rosyjskiego, Danielem Wiedrenko. Poza aresztowanymi we wtorek Danielem Wiedrenko, Sarą Neumarkówną i agentem ościennego państwa, podającym się za Jana Kowalskiego, osadzono w więzieniu żonę herszta bandy, Marję Wiedrenko, Stefanję Wojniłowicz z Brześcia nad Bugiem, małżonków Stanisława i Helenę Wagnerów, oraz siostry Irenę i Janinę Jodłowskie. Podczas rewizji przeprowadzonych w mieszkaniach niektórych z aresztowanych, znaleziono znaczną ilość kompromitującego materjału. Dokumenty szpiegowskiej działalności miały być wywiezione za granicę, czemu przeszkodziła w porę policja.

PROCESY GMINY M. WARSZAWY. Nasz korespondent warszawski donosi: Gmina m. Warszawy lubi pieniactwo. Obecnie n. p. podał magistrat skargę na ministerstwo spraw wewnętrznych do najwyższego trybunału administracyjnego. Historja tej ciekawej skargi przedstawia się następująco: W swoim czasie M. S. W. zażądało od magistratu m. Warszawy skreślenia z budżetu na rok 1927/28 z rubryki dochodów sumy 110.600 zł. wpłacanej corocznie przez ministerstwo robót publicznych, jako współudział rządu w konserwacji mostu Kierbedzia. M. S. W. wyjaśniło przy tej sposobności, że państwo niema obowiązku uczestniczyć w kosztach konserwacji urządzeń miejskich. Z tego to powodu magistrat obraził się i zaskarżył M. S. W.

POGRZEB Ś. P. POS. Z. SOKOLNICKIEJ. — Wczoraj przed południem odbył się w Poznaniu pogrzeb ś. p. posłanki Zofji Sokolnickiej, który zamienił się w poważną manifestację ku czci zasług działaczki na polu społecznym i narodowym zwłaszcza w czasach niewoli. W uroczystości żałobnej wzięli udział przedstawiciele władz z wojewodą Bnińskim na czele. Po nabożeństwie żałobnem pochód ruszył przez miasto na cmentarz, gdzie nad otwartą mogiłą przemawiali m. in. poseł Seyda, poseł Rymar i p. Rzepecka.

FABRYKANT CZEKOLADY ZABIJA BANDYTĘ. W nocy z soboty na niedzielę na fabrykanta czekolady w Bydgoszczy, Marciniaka, napadło na ulicy 3 bandytów. Marciniak ratował się ucieczką i dał w stronę napastników dwa strzały. Bandyci, niezważając na to, ścigali dalej Marciniaka. Przy zbiegu ulic Śląskiej i Jasnej, gdy jeden z opryszków dopadał już Marciniaka, ten strzelił na chybił trafił. Po strzale tym napastnik, trafiony w głowę, padł trupem na miejscu.

Jak się okazało, zabitym opryszkiem jest Karol Hoft. Aresztowano jego wspólników: Stanisława Książka i Szczepana Raczyńskiego.

WIELKI POŻAR FABRYKI W ŁODZI, który wybuchł we środę, spowodował ogromne straty, dochodzące według prowizorycznych obliczeń do 300.000 dolarów. W fabryce, która spłonęła, mieściła się na I-szem piętrze przędzalnia, a na II-gim i III-cim piętrze tkalnia. Nie jest też wykluczone, że w płomieniach znalazło śmierć kilku robotników, dotąd jednak nie można było tego sprawdzić.

BUDŻET MIASTA KATOWIC. Z Katowic donoszą: Na wczorajszem posiedzeniu komisarycznej Rady miejskiej przyjęto budżet miejski na rok 1917. Budżet wykazuje w dochodach 9,053.000 zł., podczas gdy w roku 1926 wynosił 10,343.000 zł. Zwyczajne wydatki wynoszą 9.553.000 zł., nadzwyczajne 3.075.700 zł.

Ze świata

BISKUP GDAŃSKI PRZECIW NIEMIECKIM NACJONALISTOM. Z Gdańska donoszą: Biskup gdański O'Rurke wystosował list pasterski do ludności gdańskiej tutejszej djecezji, w którym potępia w ostrej formie politykę miejscowych nacjonalistów. Charakterystycznem jest, że żadne z pism gdańskich, nie wyjączając katolickiego pisma, listu tego nie zamieściło. Natomiast umieszcza ten list socjalistyczny „Danziger Volksstimme“, który w komentarzu dodaje, że list pasterski biskupa może zupełnie dobrze nadawać się jako artykuł wstępny dziennika socjalistycznego. Wystąpienie biskupa i jego list wywało sympatyczne wrażenie w szerokich kołach demokracji gdańskiej.

NOWE MĘŻOBÓJSTWA. Jeszcze nie przebrzmiały echa zamordowania tenora opery państwowej wiedeńskiej, Grosavescu przez jego żonę, która zastrzeliła go z zazdrości, — gdy podobny wypadek zdarzył się w Berlinie. Oto niejaka Marja Ratzlar, żona kupca i właściciela kamienicy, zastrzeliła z zazdrości swojego męża, gdy ten spał w łóżku. Aresztowana przez przez policję, twierdziła zrazu, że jej mąż popełnił samobójstwo, ale potem przyznała się do zbrodni, którą popełniła z zazdrości w podejrzeniu, że jej mąż z inną kobietą utrzymuje stosunki.

TAJEMNICZA TRAGEDJA OKRĘTU. Z Londynu donoszą. Wczoraj przybył do Liverpolu par. „Caronse“ z relacją, że niedaleko Bostonu, na pełnem morzu, spotkał się z trzymasztowym parowcem, który stał w płomieniach. Statek „Caronse“ stwierdził, że na płonącym parowcu niema żadnej załogi. Co z załogą się stało, nie udało się stwierdzić.

NIEBYWAŁY NAJAZD MYSICH ARMIJ. — Z Bakersfield w Kalifornji donoszą o rzeczy niesłychanej a jednak prawdziwej: koty w powiecie Kern uciekały w strachu przed masami myszy, które zaległy przestrzeń 96 mil naokoło miasteczek Taft, Marciopa, Fellows i Ford City.

Mieszkańcy tych miasteczek wynieśli na pole wszystkie koty, by odpędzić natrętnych małych najeźdźców — lecz koty zamiast pędzić myszy, same poczęły uciekać przed myszami. Masy myszy zostały wreszcie wstrzymane, lecz nie przez koty, ale przy pomocy zatrutego ziarna, którym zasypano pola. Setki tysięcy myszy legło na tych polach.

ZMARLI.

— Z Montreal donoszą: Zmarł tu nagle książę Leon R a d z i w i ł ł.

Obrady Senatu

Warszawa, 4 marca.

W Senacie w dalszej rozprawie ogólnej zabrał wczoraj jako pierwszy głos sen. **Banaszek** (NPR), który twierdzi, że Polska dla go tak lekko zniosła przewrót majowy, że bardzo duża część społeczeństwa **nie chciała doprowadzić do wojny domowej, a następnie, że ten rząd nie ma żadnej konkurencji, bo nie widać w Polsce nikogo, ktoby chciał sięgać po najwyższą władzę**

Stronnictwo mowcy **ustosunkowuje się rzeczowo do budżetu.** Dogmatem stronnictw narodowych jest to, że **będą broniły konstytucji i każdego rządu legalnego.** Mowca skarży się na mechaniczne rugi urzędników i przetrzymywanie obywateli w aresztach, oraz na subwencjonowanie pewnego odłamu prasy.

»**Proces posła Wojewódzkiego** — twierdzi mowca — który wczoraj zakończył się uwolnieniem okazał, że w oddziale II. wydawano pieniądze nie tylko na gazety ale **na wybory. Musimy dokładnie zbadać pozycje budżetu,** aby pieniądze publiczne nie szły tam, gdzie tego społeczeństwo mieć nie chce. Dlatego postawimy wniosek **o skreślenie niektórych funduszów**«.

Mowca zwraca się dalej przeciw zarządzeniu, aby naczelnicy gmin dostarczali placów na ćwiczenia Strzelca i powiada, że jest to pogwałceniem w dwóch kierunkach albowiem niema ustawy, któraby zmusiła gminę do uchwalenia podatku specjalnego na przysposobienie wojskowe, a po drugie z pełnomocnictw została wyraźnie wykluczona możność nakazania przez samorządy nowych podatków.

Następny mowca sen. **Hassbach** uzasadnia **opozycyjne stanowisko Zjednoczenia niemieckiego** wobec rządu, poczem **dyskusja ogólna zostaje zamknięta.**

W dyskusji szczegółowej sen. **Szarski** referuje budżet Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu i Senatu.

Prócz rezolucyj zaproponowanych przez komisję w tej części budżetu jest rezolucja, wzywająca rząd do przyśpieszenia sprawy stabilizacji urzędników. Sen. **Makarewicz** (Ch. D.) reefrował budżet ministerstwa sprawiedliwości. Komisja wprowadziła pewne zmiany w kierunku podniesienia dochodowości. Po przemówieniu wiceministra sprawiedliwości **Seinnickiego,** który odpowiadał referentowi na niektóre postawione przez niego zarzuty, dyskusję przerwano do godz. 4 popołudniu.

Po przerwie w dalszej dyskusji nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości przemawiali sen. **Ringel** (Koło żyd.), sen. **Posner** (PPS), który podkreślił przedewszystkiem, że Rada Prawnicza przy ministerstwie sprawiedliwości jest **niezbędną** i może tylko ułatwić prace parlamentowi, sen. **Gloger** (Ch. D.) oraz sen. **Jackowski** (ZLN), który przedłożył rezolucję, domagającą się od rządu wniesienia ustaw o kredytach na sądownictwo i o zmianie ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy sen. **Makarewicza** obrady przerwano. Na porządku dziennym obrady nad budżetem ministerstwa pracy i opieki społecznej oraz ministerstwa skarbu i budżetu długów państwowych emerytów i zaopatrzeń.

Nowy obraźliwy list posła Wojewódzkiego do marszałka Rataja

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 marca. Marszałek Rataj otrzymał **dziś rano nowy list posła Wojewódzkiego w sprawie orzeczenia sądu marszałkowskiego.** List ten **domaga się pewnych uzupełnień postępowania sądu,** pisany jest jednak **w tonie wyzywającym i obraźliwym,** m. in. w ustępie, w którym poseł Wojewódzki powiada, iż **»orzeczenie zawiera cały szereg niedomówień i oświetleń, a nawet przekręceń zeznań świadków, które zaciemniają obraz całej sprawy w sposób rozmyślny i perfidny«.**

Z uwagi na ten ustęp listu, **marszałek Rataj odesłał list p. Wojewódzkiego bez załatwienia.**

Zauważyć należy, iż **orzeczenie sądu marszałkowskiego odczytanie zostanie z trybuny prezydjalnej na najbliższem posiedzeniu Sejmu.** Nastąpi to z tego powodu, że początek afery rozwinął się na **jawnem posiedzeniu Sejmu i został zanotowany w protokółach posiedzenia.** Wymaga to zaznaczenia również w protokółach sejmowych sposobu w jaki sprawa została załatwiona.

Głos amerykański o pożyczce dla Polski

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Nowy Jork, 4 marca. W nowojorskim »Timesie« ukazał się artykuł, omawiający sprawę pożyczki **100 miljonów dolarów dla Polski.** W tym celu grupa Morgana i kilka innych poważnych instytucyj z Walstreet mają połączyć się **w jedną instytucję pożyczkową.** Między in. dziennik pisze: Poseł polski w Waszyngtonie, Ciechanowski, i wiceprezes Banku Polskiego przybyli tu, aby konferować w sprawie pożyczki. Porozumieli się oni z dyrektorami Guaranty Trust Comp., Bankers Trut Company i innych instytucyj. Grupa pod przewodnictwem Blair and Comp.. Chase Securitiss Company i inne dyskutowały **przed pewnym czasem na dpożyczką dla Polski w związku z projektem elektryfikacji.** Harrimann et Comp. oraz Marchall Filk-Glore, Wand and Comp. interesują się również tą sprawą. Również i Federal Reserve Bank of New York ma zamiar udzielić Polsce kredytu.

Sprawa polskiej pożyczki według opinji Wallstreet związana jest z niedawną wizytą prezesa Banku of England M. Normana, który konferował z dyrektorem Federal Reserve Bank i innymi finansistami nowojorskimi. Grupy angielskie pragną, aby **Polska poddaną była pewnego rodzaju kontroli finansów z ramienia Ligi Narodów,** jak to miało miejsce w Austrji, na Węgrzech i innych państwach europejskich. Zdaje się równie, że angielskie grupy bankowe będą brały udział w pożyczce **nadając jej charakter międzynarodowy.** Stosunki ekonomiczne i **sytuacja finansowa Polski poprawiły się bardzo w ciągu ub. roku.** Nowa pożyczka pożądaną jest zarówno dla dalszego **rozwoju kraju, jak i dla wzmocnienia finansów państwa.**

Z komisyj sejmowych

Warszawa, 4 marca.

Sejmowa **komisja konstytucyjna** prowadziła wczoraj w dalszym ciągu **dyskusję nad projektami zmian ordynacji wyborczej** do Sejmu. W dyskusji pos. **Popiel** (NPR) oświadczył się **za zmianą dotychczasowej ordynacji** w kilku punktach, **jakkolwiek nie podziela stanowiska wnioskodawców.**

Pos. **Kiernik** (Piast) proponując wnioski swego klubu w tym przedmiocie zaznaczył, że **żądanie jednomandatowych** okręgów było postawione wraz z projektami zmiany konstytucji Skoro jednak zmiany konstytucji nie poszły w tym kierunku, to dziś **żądanie to musi odpaść**

Komisja postanowiła **zamknąć dyskusję** z tem, że 16 posłów zapisanych jeszcze do głosu będzie miało możność przemawiania na następnem posiedzeniu komisji.

Trocki przepowiada najdonioślejsze wypadki światowe

Wedle doniesień »Berliner Tageblatt« z Moskwy, Trocki wygłosił tam w hali związków robotniczych przeciwko Anglji wrogą mowę, w której oświadczył m. in.:

Rosja nie tylko sympatyzuje z rewolucjonistami chińskimi, ale chętnie wszystkich, którzy mieszają się w sprawy Szanghaju, utopiłaby w morzu. Kraje nad Oceanem Spokojnym będą w najbliższej przyszłości teatrem najdonioślejszych wypadków światowch.

Co się tyczy wymiany not angielsko-rosyjskich, to właściwie nie Anglja do Rosji, ale Rosja do Anglji powinna zgłosić pretensje z powodu wrogiej sowietom propagandy.

Włościaństwo w obronie Krakowa

Kraków, 4 marca.

Na posiedzeniu Związków wojtów powiatu krakowskiego w sali Rady Powiatowej w Krakowie uchwalona została pomiędzy innemi następująca rezolucja:

»Wobec niepokojących wiadomości, że pewne czynniki objawiają zamiar przydzielenia linij kolejowych wszystkich trzech zagłębi węglowych do zakresu działania katowickiej dyrekcji kolejowej, **co stałoby się klęską gospodarczą i polityczną nie tylko dla miasta Krakowa, ale i dla całego województwa krakowskiego,** przeto:

»Związek wojtów powiatu krakowsekiego uchwala **przeciwstawić się powyższym szkodliwym pomysłom; które zmarnowałyby rozwijanie się gospodarcze miasta Krakowa«.**

Rezolucja ta świadczy, że chodzi tutaj nie o lokalny interes miasta Krakowa, lecz o ogólne interesy ludności całego województwa. W tym wypadku włościaństwo stanęło bez zastrzeżeń po stronie naszego miasta, **co świadczy** o wielkiem uświadomieniu ekonomicznem włościan, znanem zresztą oddawna. Uchwała Związków wojtów powiatu krakowskiego, tych wojtów, którzy w życiu publicznem zajmują przodujące stanowisko, jest wielkiem poparciem akcji obronnej krakowskiej Rady miejskiej.

TELEGRAMY

Angielskie dementi w sprawie porozumienia polsko-angielskiego

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 4 marca. W tutejszych kołach dyplomatycznych **dementują pogłoskę o rzekomych polsko-angeilsźkich rokowaniach celem zawarcia traktatu przyjaźni, zwróconego przeciw Rosji sowieckiej.** Wskazują, że rzecz ma się przeciwnie, gdyż właśnie obecnie między **Warszawą a Moskwą** odbywa się wymiana zdań w sprawie zawarcia **traktatu o nieagresji między Polską i Rosją.**

Po zamknięciu kroniki

SAMOBÓJSTWO FABRYKATNTA KRAKOWSKIEGO. Dzisiejszej nocy zamknął się w swem prywatnem mieszkaniu przy Rynku Kleparskim 8. Stanisław Guzikowski, właściciel fabryki. — Dziś w godzinach przedpołudniowych lokatorzy tego domu zauważywszy, że Guzikowski nie wychodzi ze swego mieszkania, wyważyli drzwi, a oczom ich przedstawił się straszny widok. Guzikowski nie dając już żadnych oznak życia, wisiał u klamki na starym krawacie. Zaalarmowano natychmiast Pogotowie ratunkowe, jednak pomoc lekarska okazała się daremną. Ciało pozostawiono na miejscu aż do przybycia komisji sądowo lekarskiej, poczem zwłoki przewieziono trupiarką do zakładu medycyny sądowej. Powód samobójstwa dotychczas nieznany.

POŻAR W KUCHNI. Dziś rano o godz. 7 zaalarmowano straż pożarną na ul. Florjańską 8, gdzie w jednem z mieszkań zapaliły się w kuchni nagromadzone papiery i drzewo. Straż ogień zlokalizowała.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 4 marca.

Na początku zebrania tendencja dla efektów nieco mocniejsza. Zieleniewski w towarze 17.75, Azot 0.82, Tohan 0.30, Bank Polski 108, Pharma 1.15, Cegielski 36, Zarobk. 13.25. Lokomotywy 2.25, Żelazo 0.60, 4 proc. listy zast. G. T. K. Ż. 2.30, dol. za 100.

Na rynku walut i dewiz tendecja utrzymana, zainteresowanie stosunkowo słabe, przy wystarczającej ilości towaru. Ruc słaby. Kursa w Krakowie: dolar gotówka 8.98¼—8.93.75, czeki bankowo 8.97. W Warszawie 8.92½—8.93, czeki bankowo 8.96. We Lwowie gotówka 8.93—8.93½, czeki 8.97. W Katowicach 8.93.75—8.94¼, czeki 8.97.

Na wszystkich giełdach nastrój spokojny. Różnice kursowe nie przekraczają ½—1 punkta. — Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.90, za czeki 8.93.

Zurych, 4 marca. (PAT). Paryż 20.33½, Londyn 25.23½, Nowy Jork 5.20, Berlin 123.25, Wiedeń 73.25, Praga 15.40, Warszawa 58.05.

Wiedeń, 4 marca. Z powodu wewnętrzno-politycznej sytuacji panowała na dzisiejszej giełdzie zupełna rezerwa. Tylko Alpiny i papiery węgierskie nieco zwyżkowały.

Siersza Górnicza 3.1, Portland 36.5 Karraty 37.5, Galicja 136, Sobodnica 12, Nafta 11.75, Alpiny 44.5, Bank Hipoteczny 0.68, Fanto 11.10, Zieleniewski 13.68.

Krakowskie Okręgowe Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej

KOMUNIKAT NR 3.

z posiedzenia Zarządu K.O.K.S. w dniu 24 b.m.

Podaje się do wiadomości wszystkim sędziom rzeczywistym i tymczasowym, że od daty ogłoszenia niniejszego komunikatu i w związku z rozpoczęciem się sezonu, Zarząd K. O. K. S., obsadzając zawody, uwzględniał będzie niemożność prowadzenia zawodów tylko w wypadkach pisemnego zawiadomienia Zarządu K. O. K. S. przez sędziego.

Zawiadomienie takie musi wpłynąć do czwartku każdego tygodnia i musi być należycie umotywowane.

Nie uczynienie zadość powyższemu zarządzeniu i nie przyjęcie wyznaczonych zawodów, pociągnie za sobą kary przewidziane Regulaminem.

2) Delegatem na posiedzenie Wydziału G. i D. mianowano p. Jedlińskiego,, a zast. p. Arczyńskiego.

3) Łącznikiem — referentem obsady zawodów w Sosnowcu z ramienia K. O. K. S. mianowano p. Adolfa Słomczyńskiego, a w Tarnowie p. Benjamina Edelsteina.

Wymienionym przysluguje prawo obsady wszelkich zawodów rozgrywanych w odnośnych Podokręgach, za wyjątkiem zawodów A kl. mistrzostw B kl. i wszelkich zawodów finałowych.

Dotyczące Kluby odnośnych Podokręgów, mają odtąd zgłaszać wymienione powyżej zawody, jakoteż zawody, co do których zaistnieje porozumienie obu Klubów odnośnie do osoby sędziego z innej miejscowości, wprost do K. O. K. S. ul. Mikołajska 32 najpóźniej do czwartku z dołączeniem taksy.

4) Wzywa się wszystkich sędziów do przedkładania podań o odnowienie legitymacyj na rok 1927. Termin przedkładania tych podań upływa z dniem 9 marca b. r. Po upływie tego terminu może Zarząd uwzględnić odnośne podania tylko w wypadkach wyjątkowych i należycie umotywowanych.

W podaniu należy zaznaczyć dokładny adres poczty, przynależność klubową oraz dnie, względnie pory dnia, w których odnośny członek nie może — z przyczyn należycie umotywowanych — prowadzić wyznaczonych zawodów. Do podania dołączyć legitymację.

5) Przypomina się Klubom, że zawody należy zgłaszać najpóźniej do czwartku każdego tygodnia, a do zgłoszenia musi być bezwarunkowo dołączona taksa. Zawody zgłoszona bez taksy zasadniczo nie będą obsadzone. Należy również zaniechać dotąd często praktywowanego sposobu, wpłacania taks sędziemu prowadzącemu odnośne zawody. Zawody zgłoszone po terminie wyż podanym obsadzone będą tylko wyjątkowo i w razie możności.

6) Podaje się do wiadomości członków K. O. K. S. uchwałę Zarządu K. O. K. S. jako wniosek na Waln. Zgrom. P. K. S. Zmiana Regulaminu P. K. S. do § 32. Dla pokrycia wydatków P. K. S.—O. K. S. płacę corocznie sukcesywnie na jego rzecz 5% swych dochodów i przedkładają wykazy wpływów kasowych za okres płatności.

7) Podaje się do wiadomości zainteresowanym adres K. O. K. S. ul. Mikołajska Nr 32/II oficyny.

Informacje przemysłowe i handlowe

NIEMCY PRAGNĄ WZNOWIĆ ROKOWANIA HANDLOWE. Wpływowe koła gospodarcze Niemiec wywierają obecnie silny nacisk na sfery oficjalne w kierunku wznowienia rokowań gospodarczych z Polską. Jest to, zdaniem prasy niemieckiej, całkowicie zrozumiałe, gdyż związek przemysłu niemieckiego Rzeszy sprzeciwiał się od samego początku zerwaniu rokowań z Polską a niemieckie koła gospodarcze zdumione były, że w chwili zerwania rokowań gospodarczych nie zwrócono się o informacje i opinje w tej sprawie do najważniejszego i najbardziej w zawarciu traktatu handlowego zainteresowanego czynnika, jakim jest min. gospodarki Rzeszy niemieckiej.

W SPRAWIE REWIDOWANYCH PRZESYŁEK CELNYCH. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesowane strony, że Ministerstwo Skarbu wyjaśniło wątpliwości co do wypadków przekazywania zrewidowanych przesyłek celnych do innych urzędów, celem uiszczenia należytości celnych. Towary takie wolno przekazywać po zrewidowaniu w jednym urzędzie do drugiego urzędu, by tam zaplacić cło, jednak przechowywanie dalsze takich przesyłek w składach prywatnych bez uiszczenia cła nie jest dozwolone.

Wnoszenie więc próśb do władz Celnych o pozwolenie na przechowywanie takich przesyłek we wolnych składach, jest bezcelowe, gdyż prośby takie uwzględnione nie będą.

ULGI TARYFOWE DLA WYWOZU WĘGLA. Rozporządzeniem min. komunikacji przedłużono termin ważności zniżonych stawek przewozowych dla węgla kamiennego w komunikacji polsko-austryjackiej — do dnia 31. sierpnia 1927 r. Chodzi tutaj o stawki, ustalone w rozporządzeniach ministra komunikacji z dnia 11 grudnia 1926 r., oraz z dnia 18 stycznia 1927 r.

OBNIŻENIE ODSETEK PRAWNYCH. Obniżona została rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej ustawowa stopa procentowa z 15% na 10% w stosunku rocznym. Rozporządzenie to nie dotyczy odsetek prawnych t. j. takich, które należą się z prawa wierzycielowi na wypadek zwłoki ze strony dłużnika, gdy nie było specjalnej umowy o procenty zwłoki dalej procenty przy odszkodowaniach za wyrządzone szkody i t. p. Na Radę ministrów wniesiony zosal projekt rozporządzenia Prezydenta Rz. P. które ustali sposób uregulowania stopy rocentowej wogóle w stosunkach kredytowych.

Z ŁÓDZKICH TARGÓW WŁÓKIENNICZYCH. Na łódzkim targu wyrobów bawełnianych w tym tygodniu ruch stosunkowo niewielki. Mimo tego spodziewają się w najbliższym czasie znacznego zwiększania zapotrzebowania. Warunki pokrycia w branży bawełnianej nie uległy zmianie, liczba protestów stosunkowo niewielka. Na targu wyrobów wełnianych ruch nieco większy jednak ożywienie nie dochodzi do poziomu, jakiego oczekują w sezonie letnim. W branży tej daje się zauważyć zwiększone zapotrzebowanie na artykuły luksusowe. Płacą za nie wyłącznie wekslami z terminem do 4 miesięcy.

POLSKA POLITYKA DRZEWNA. Zerwania rokowań handlowych polsko-niemieckich jest równocześnie momentem podniesienia wartości polskiego eksportu drzewnego. O obniżaniu wartości eksportu tego przez celową politykę niemiecką polegającą na zmniejszaniu importu drzewa obrobionego i zwiększaniu importu surowca z Polski, świadczą następujące dane, opracowane przez komisarza drzewnego ministerstwa przemysłu i handlu p. Wielogłowskiego. Wartość przeciętna 1 tonny drzewa eksportowanego do Niemiec wynosiła w pierwszym półroczu 1925 r. 76,4 zł, a w drugim półroczu 1926 r. już tylko 50,09 podczas gdy wartość tonny eksportowanej do Anglji wzrosła z 93 zł do 117 zł, gdyż Anglja wwozi drzewo przetarte.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE PAPIERNICZYM. Na rynku papierniczym panuje w dalszym ciągu ruch ożywiony. Wszystkie fabryki są w pełnym ruchu, jedynie C. A. Moes w Pilicy nie rozpoczął jeszcze dotychczas (po zamknięciu w grudniu ub. r.) pracy. Fabryka »Klucze« znajdująca się pod nadzorem sądowym pracuje bardzo intensywnie, ruszyła również »Soczewka«, która przez dłuższy czas była nieczynna. Fabryki otrzymały ostatnio przeważnie tylko zamówienia prywatne, rządowych narazie nie wykonują, ponieważ władze państwowe żądają wykonania w formatach normalizacyjnych, na które fabryki nie są urządzone. Zlecenia rządowe wykonuje obecnie prawie wyłącznie fabryka państwowa w Warszawie (Mokotów). Fabryki polskie wyrabiają teraz już prawie wszystkie gatunki papieru, pomimo to import z zagranicy zwłaszcza z Austrji i Niemiec jest dość znaczny i zwiększył się od października ub. r. wydatnie. W r. 1926 przywieziono do kraju 1.212 wagonów papieru. Zapotrzebowanie na wyższe gatunki papieru jest mniejsze, ponieważ rynek gatunkami jest przesycony a konsumenci kontentują się tańszemi sortami. Fabryki narazie cenników nie zmieniły aczkolwiek główny surowiec, t. j. celuloza zdrożała od 15 czerwca ub. r. o 8%, a podrożała również robocizna, węgiel i taryfa kolejowa.

W SPRAWIE EMIGRACJI DO URUGWAJU. Urząd Emigracyjny zawiadamia, że na skutek otrzymanych wiadomości o niepomyślnych widokach znalezienia pracy w Urugwaju, wstrzymał wydawanie zaświadczeń na paszporty emigracyjne do tego kraju dla wszystkich kategoryj emigrantów, z wyjątkiem:

1) rodzin, mogących wykazać się posiadaniem 300 dolarów, lub osób pojedyńczych, mogących się wykazać posiadaniem 150 dolarów amerykańskich, po opłaceniu kosztów podróży;

2) osób, posiadających wezwanie (affidavit) od rodziny lub pracodawców.

Towarzystwom okrętowym, przewożącym do Ameryki Południowej, Urząd przesłał intrukcję nieprzyjmowania zadatków na karty okrętowe do Urugwaju od emigrantów, nie posiadających wyżej wymienionej gotówki lub wezwania.

Z PRZEMYSŁU KAFLARSKIEGO. W przemyśle kaflarskim na razie jeszcze ruch ograniczony. Z początkiem marca jednak spodziewane są w związku z rozpoczęciem wiosennego ruchu budowlanego większe zamówienia. Cena kafli wynosi obecnie przy ładunkach wagonowych około 42 gr. za sztukę, czyli podniosła się w porównaniu z rokiem 1925 o jakie 70%. Warunki sprzedaży: 50 do 80% gotówką, resztę na kredyt wekslowy z terminem od 2—3 miesięcy. Wypłacalność dobra. Rynek nasz konsumuje prawie wyłącznie towar krajowy, gdyż wysokie stawki celne uniemożliwiają import kafli zagranicznych, w szczególności czeskich. Import kafli niemieckich jest zupełnie wzbroniony. Bardzo poważnym konsumentem na kafle jest od pewnego czasu wieś. Glazurę, potrzebną do wyrobu kafli, sprowadza się wyłącznie z Niemiec. Naszych wyrobów nie eksportujemy.

PODZIEMNE BOGACTWO WĘGLOWE POLSKI. Ilość czynnych kopalń węgla w Polsce wynosi razem 96, w tej liczbie 92 kopalnie węgla kamiennego i 4 kopalnie węgla brunatnego. Na poszczególne zagłębia węglowe przypadają następujące ilości kopalni: Zagłębie górnośląskie posiada 49 kopalni węgla kamiennego. Zagłębie Dąbrowskie 34 kopalnie (w tem 19 kopalni głębokich i 15 płytkich), zagłębie krakowskie 9 kopalni. Wszystkie 4 czynne kopalnie węgla brunatnego znajdują się w okolicy Zawiercia. Kopalnie odkrywkowe węgla brunatnego w Małopolsce wschodniej, na Kujawach i w rejonie poznańsko-pomorskim obecnie nie są czynne. Poza kopalniami węgla na Górnym Śląsku czynnych jest 9 koksiarni. Wreszcie posiadamy w Polsce 5 brykieciarni, które wyrabiają brykiety z miału węglowego. Z liczby tej 4 brykieciarnie znajdują się na Śląsku, 1 zaś w Zagłębiu Dąbrowskim.

OBNIŻENIE STOPY PROCENTOWEJ W ANGLJI ZNOWU ODROCZONE. »Financial News« piszą, że wobec silnej tendencji na prywatnym rynku dyskontowym i zamieszek na dalekim wschodzie, narazie zniżkę stopy Bank of England należy uważać za nieaktualną. Banki holenderskie, które dotąd zakupywały większe ilości weksli szterlingowych — obecnie nie interesują się już tutejszym rynkiem.

STAN ŚREDNI NA TARGACH POZNAŃSKICH. Urząd Targów Poznańskich nie ogranicza się tylko do zapewnienia udziału w Targach wielkiego przemysłu, lecz widząc w każdym warsztacie pracy rękojmię dobrobytu społecznego i gospodarczego organizuje wzorem lat poprzednich przemysł średni i mniejszy, gwarantując mu na dogodnych warunkach stoiska ogólne. W tym kierunku Zw. Obrony przemysłu polskiego wszedł w ścisłe łączności z Targami i organizuje przygotowania wystawców do Targów. Z. O. P. P. przyjmuje na siebie tak reprezentację jak i wszelkie dalsze zachody około zorganizowania udziału w Targach przemysłu średniego i mniejszego.

SPADEK EKSPORTU WĘGLA Z CZECHOSŁOWACJI. Jak donosi »Tribuna« eksport węgla z Czechosłowacji w miesiącu styczniu r. b. w porównaniu z grudniem 1926 roku spadł bardzo silnie. W grudniu wywieziono 421.000 tonn węgla i 272.000 tonn lignitu; w styczniu zaś eksport węgla wyniósł 240.000 tonn, a lignitu 213.000 tonn. To zmniejszenie wywozu jest skutkiem całkowitego wstrzymania transportów do Skandynawji, Belgji i Anglji.

Niewolnictwo w Abisynji

Liga Narodów zwróciła się do rządu abisyńskiego z żądaniem, aby zniósł w swym kraju niewolnictwo i obdarzył wolnością miljon nieszczęśliwych ludzi, którzy pędzą życie w najstraszliwych warunkach.

Żądanie mocarstw europejskich przyjęto z oburzeniem, a premjer abisyński Vittaurari Afta Giorgis, doradca królowej, szef konserwatywnego stronnictwa, wystosował do Ligi Narodów ostrą notę, w której protestuje przeciw mieszaniu się Europy do wewnętrznej polityki Abisynji i motywuje swą stanowczą odmowę obawą rewolucji.

Miljon biednych ludzi pozostałoby bowiem bez chleba, a ziemia nie byłaby uprawiana, albo wiem szlachetnemu Abisyńczykowi nie wypada pracować.

Niewolnicy abisyńscy, zwani w tamtejszym języku »gabar« dzielą się na dwie kasty. Do pierwszej należą jeńcy wojenni i ich potomkowie. Abisyńczycy są bowiem wojowniczym narodem i znają się na rzemiośle rycerskiem. Natomiast druga kasta niewolników traktowana jest gorzej od zwierząt. Rekrutuje się ona z niewypłacalnych dłużników. Jeśli Abisyńczyk narobi długów i nie może ich spłacić, wtedy wierzyciel ma prawo pojmać go w niewolę i tak długo w niej trzymać, aż zapłaci dług.

W mieście Deria odbywają się targi na niewolników. Cena zaś ich waha się od 5 do 35 talarów. Dzieci zrodzone w niewoli nie są własnością rodziców lecz ich panów. Z tego więc powodu młode i zdrowe kobiety przedstawiają największą wartość i zmuszane są do macierzyństwa.

Targ w Deria jest jedną z największych ohyd ludzkości. Z wszystkich stron kraju spędzają tam niewolników zakutych w łańcuchy. Z powodu braku pomieszczeń biedacy ci koczują na placach, urządzonych podobnie jak w Europie targowiska na bydło, a czuwa nad nimi straż, uzbrojona w sieczną i palną broń. Za jada nieposłuszeństwo wymierzają nieszczęśliwym ludziom plagi.

Jeśli który z niewolników zachoruje, a choroba trwa czas dłuższy, zabijają go bez litości, aby pozbyć się ciężaru.

GIEŁDA KRAKOWSKA
z dnia 3 marca 1927 r.

AKCJE:

Polskie Towarzystwo Handlowe	0·29—0·30
Pharma	1·16
Meteniewski	17·80
Trzebinia	0·57—0·59
Parowozy	0·99—0·93
Zorka	31·75—32·00
Morsza Górnicza	4·00—4·05
Azot	6·72
Elektrownia	40·50
Krakus	0·36
Chybie	5·95
Piasecki	13·85

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 3 marca 1927 r.

WALUTY:

Dolary	8·92—8·94—8·90
Holandja	350·15—360·15—358·25
Londyn	43·52—43·63—43·41
Nowy Jork	8·95—8·97—8·93
Paryż	35·08—35·17—34·99
Praga	26·57—26·63—26·51
Szwajcarja	172·50—172·93—172·67
Włochy	39·25—39·35—39·15
Sztokholm	239·65—240·25—239·05
Wiedeń	126·28—126·59—125·97

AKCJE:

Bank Dyskontowy	15·00
Bank Handlowy Warszawski	5·30—5·25—5·35
Bank Polski	108·00—107·00—107·60
Bank Zachodni	3·05—3·15—3·11
Zjedn. ziem. pol.	2·20
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	13·75—13·60
Cerata	0·80—0·85—0·80
Ajjewski	0·32—0·34
Wildt	0·14
Zgierz	1·90
Elektrownia Dąbrowa	65·00
Polskie Towarzystwo elektryczne	0·25—0·23
Elektryczność	81·00
Siła i światło	90·00
Brova Boveri	2·75—2·70
Czersk	0·65
Częstocice	2·30—2·35—2·30
Kosławice	61·26
Michałów	0·48
Wysoka	7·50—8·50—7·50
Cukier	4·45—4·35—4·34
Firley	60·00—59·00—53·00
Lazy	0·35—0·39—0·37
Kabel	0·35
Węgiel	91·50—95·50
Nafta Polska	0·41—0·42
Nobel	3·85—3·95
Cegielski	35·50—32·00—34·50
Lilpop	23·25—24·25—23·75
Modrzejów	7·35—7·40—7·25
Norblin	121·50—124·00
Ostrowieckie	17·25—17·10
Parowozy	0·90
Pocisk	2·50
Ortwein	0·46—0·45
Rudzki	1·66—1·60—1·64
Ursus	2·50
Zieleniewski	18·00
Starachowice	2·80—2·84—2·81
Żyrardów	17·75—17·00
Zawiercie	35·00—33·60—34·00
Borkowscy	2·25—2·27—2·40
Haberbusch	95·00
Spirytus	3·05—3·07
Jabłkowscy	0·25
Żegluga	0·31—0·33
Lombard	5·00

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.